

Lublin, 1990.03.23.

Szanowny Pan
Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
Tadeusz MAZOWIECKI
W a r s z a w a

Szanowny Panie Premierze!

Jako redaktorzy czasopisma "Ethos", które postawiło sobie za cel *służbę człowiekowi poprzez służbę wolności kierowanej prawdą*, czujemy się w obowiązku zabrać głos w sprawie, która, jak sądzimy, jest przedmiotem nie tylko naszej troski, mianowicie w sprawie uznania niepodległości Republiki Litewskiej.

Każdy naród ma prawo do samostanowienia. Tym bardziej ma takie prawo naród litewski, któremu bezprawną przemocą niepodległość odebrano. Decyzja parlamentu litewskiego, zmierzająca do usunięcia tego bezprawia, którego Litwa stała się ofiarą w wyniku układu Ribbentrop-Mołotow z 1939 r., zasługuje ze wszzech miar na poparcie.

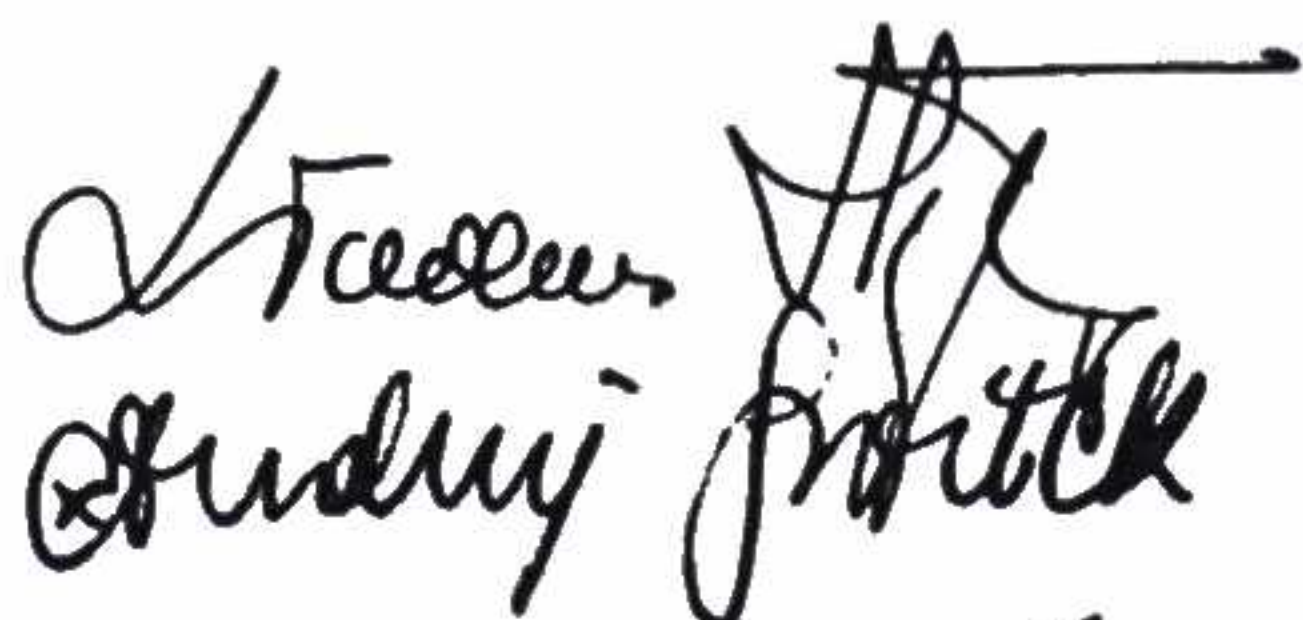
Poparcia tego ma prawo oczekiwać Litwa szczególnie od Polski. To Polska potrafiła jako pierwsza w świecie przed pięćdziesięciu laty jasno i bez niedomówień powiedzieć "nie" wobec uznania siły za prawo, płacąc za to, wraz z Litwą, utratą swej niepodległości. Polska może się teraz słusznie chlubić tym, że wytrwałym wysiłkiem wywalczyła w końcu sama dla siebie zwycięski koniec wojny, solidarnie przez to przecierając także dla innych narodów i państw tzw. obozu socjalistycznego pokojowe ścieżki wiodące do niepodległości i demokracji. Polskę wreszcie łączyła z Litwą długotrwała Unia, która czyni nas tym bardziej współodpowiedzialnymi za losy narodu litewskiego, że powikłana wspólna historia kładzie się do dziś niemałym cieniem na wzajemnych stosunkach.

Litwa postawiła w tej chwili wielkie mocarstwa wobec konieczności okazania czynem, czym naprawdę jest dla nich deklarowana przez nie polityka obrony praw człowieka. A Polsce przypada w udziale zaszczytny przywilej - nie zaś tylko prawo i obowiązek - bycia *primus inter pares* wolnych narodów, które potwierdzają moralne prawo Litwy do aktu proklamacji swej niepodległości. W tej szczególnej dla dalszych dziejów ludzkości godzinie chodzi o zerwanie raz na zawsze z ciężącym na dotychczasowej historii Europy i świata balastem priorytetu siły nad prawdą w imię oparcia przyszłego ładu Europy i świata na zasadzie *plus veritas quam vis*; zasadzie stanowiącej fundament wszelkich praw człowieka.

Odnotowując z pełną satysfakcją oświadczenie Parlamentu i Rządu RP, który bodaj jako pierwszy życzliwie przyjął do wiadomości deklarację o niepodległości Litwy, musimy jednak podkreślić, że oświadczenie takie nie może zastąpić formalnego uznania Rządu Republiki Litewskiej. Uzależnianie takiego uznania od wyników rozmów pomiędzy Wilnem a Moskwą oznacza w gruncie rzeczy powstrzymanie się z udzieleniem wsparcia w momencie, kiedy jest ono moralnym postulatem chwili i kiedy jest najpotrzebniejsze.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że akt formalnego uznania rządu litewskiego nie rozwiąże sam przez się szeregu skomplikowanych problemów, dotyczących zwłaszcza stosunków litewsko-radzieckich, jakie pociąga za sobą powrót Litwy do niepodległości. Nie oznacza to jednak, by można było traktować ów akt jako bezprawne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego. Jest to raczej akt uznania za bezprawne wszelkich rozstrzygnięć podjętych przez mocarstwa, które wykorzystując swą siłę pozbawiają inne narody możliwości decydowania o swym losie. W imię prawa do samostanowienia dokonały się wszak, i nadal dokonują, gruntowne przeobrażenia polityczne w Polsce. I w imię tego właśnie prawa Rząd RP słusznie domaga się udziału w części rozmów dotyczących zjednoczenia Niemiec. Stosunek do Litwy stanowi więc dziś swoisty "test prawdy" dla zrodzonego z idei solidarności Rządu RP, pokazujący jak "grubą linią" zdystansował się on od Rządów PRL i jak dalece gotów jest bronić tego prawa dla tak bliskiego nam pod wielu względami Narodu, jak broni go dla nas, Polaków.

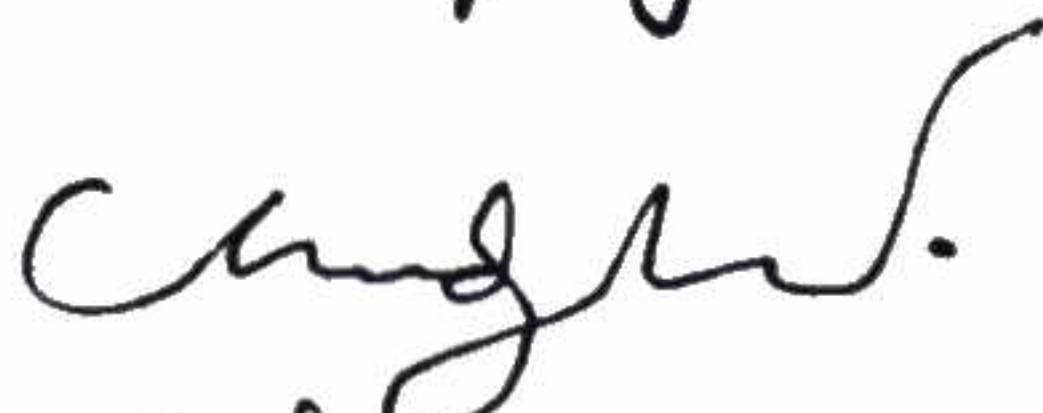
W imię więc prawdy i wolności, w imię prawa do samostanowienia narodu litewskiego, w imię wiarygodności polskiego rządu oraz jego wierności polskim ideałom niepodległościowym i demokratycznym, wreszcie w imię szczególnych więzów łączących oba nasze narody, apelujemy o formalne uznanie Rządu Litewskiego.



Ks. Prof. dr hab. Tadeusz STYCZEŃ



Ks. Doc. dr hab. Andrzej SZOSTEK



Dr Wojciech CHUDY



Dr Karol KLAUZA

k/o

Pedakcja "Rzeczypospolitej"